

## **Protokół Nr: XXXIX/2021**

z XXXIX - zwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki  
odbytej w dniu 28.07.2021 r.

XXXIX zwyczajna sesja Rady Miasta i Gminy Sanniki odbyła się w dużej sali na I piętrze w świetlicy wiejskiej/OSP Sanniki przy ul. Warszawskiej 119 w Sannikach, w godzinach 12.37 – 14.15 pod przewodnictwem pana Jerzego Jabłońskiego – Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Sanniki.

**Ad.1.** Po oficjalnym otwarciu obrad, Przewodniczący Rady powitał wszystkich uczestników posiedzenia. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum i prawomocność obrad. Na stan 15 radnych obecnych 12. Nieobecni radni: Magdalena Kalińska – nieobecność usprawiedliwiona, Karolina Kaźmierczak – nieobecność usprawiedliwiona, Damian Dolnik - nieobecność usprawiedliwiona. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

**Ad.2.** Do zaproponowanego porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki, na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki, zaproponował wprowadzenie zmian w postaci dodania po punkcie 2. punktu 2a. W brzmieniu: „Informacja Kierownika MGOPS na temat działań związanych z pomocą udzielaną poszkodowanym w wyniku huragnu.” oraz w postaci skorygowania błędnie wpisanego w podpunkcie 3. punktu 5. tytułu uchwały z „udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Mazowieckiego” na „udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Mazowieckiego”.

Zaproponowany porządek obrad z uwzględnieniem ww. zmiany przyjęto jednogłośnie 12 głosami „za” tj. zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1372), bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, w brzmieniu:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
- 2a. Informacja Kierownika MGOPS na temat działań związanych z pomocą udzielaną poszkodowanym w wyniku huragnu.
3. Przyjęcie protokołu z XXXVIII – zwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki odbytej w dniu 29.06.2021 r.
4. Sprawozdanie Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z działalności międzysesyjnej i z wykonania uchwał Rady Miasta i Gminy Sanniki.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - 1) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Sanniki,
  - 2) zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta i Gminy Sanniki na rok 2021,
  - 3) udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Mazowieckiego.
6. Interpelacje i zapytania.
7. Dyskusja.
8. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania.
9. Sprawy różne, wolne wnioski i informacje.
10. Zakończenie obrad.

**Ad.2a.** Informacja Kierownika MGOPS na temat działań związanych z pomocą udzielaną poszkodowanym w wyniku huragnu.

Pani J. Stępiak - Kierownik MGOPS w Sannikach poinformowała, że otrzymaliśmy pierwszą pulę pieniędzy od Wojewody na zasiłki do 6 tys. zł dla osób, które w pierwszej kolejności zgłosiły się do MGOPS. Zapotrzebowanie na te środki było wysłane w poprzedni wtorek. Decyzja wpłynęła w piątek. Otrzymaliśmy kwotę w wysokości 115 tys. zł dla 22 osób. Pani Kierownik podkreśliła, że nie jest to kwota w wysokości 6 tys. zł, tylko do 6 tys. zł. Na kolejną pulę środków pani Kierownik nie zrobiła jeszcze zapotrzebowania, bo czeka za protokołami oszacowania strat sporządzonymi przez komisję i rzeczoznawcę. W zapotrzebowaniu trzeba wpisać procent strat i szacowaną kwotę strat. Do MGOPS-u wnioskować mogą tylko osoby, które mają straty w budynkach mieszkalnych. Druga komisja jest powołana do szacowania strat w rolnictwie i w budynkach gospodarczych u producentów rolnych, czyli u osób, które składają wnioski do ARiMR. Te osoby, które otrzymały pierwsze pieniądze są zadowolone. Pani Kierownik wyraziła nadzieję, że otrzymamy kolejne środki. Na dzień dzisiejszy o pomoc w remoncie budynków mieszkalnych ubiega się 37 osób.

Pomoc musi być miarkowana zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami określonymi przez Wojewodę i zatwierdzonymi przez Ministra Administracji. Pomoc na budynek mieszkalny może dostać osoba, która jest właścicielem budynku. Budynek musi być zamieszkały. Nikt nie otrzyma pomocy na budynek niezamieszkały lub na budynek, w którym mieszkają lokatorzy, ale nie została podpisana umowa najmu. W takiej sytuacji będą decyzje odmowne. O pomoc mogą ubiegać się również (za zgodą właściciela) osoby, które mają dożywocie w tych budynkach lub służebność. Przy udzielaniu pomocy brane są pod uwagę odszkodowania z tytułu ubezpieczenia i dochody osób zgłaszających się o pomoc. Osoby muszą składać oświadczenia o stanie majątkowym. Osoby te denerwują się ilością składanych papierów.

Radny W. Nowicki powiedział, iż poszkodowane osoby są zniesmaczone tym, że pytane są przez komisję o stan konta.

Pani Kierownik wyjaśnił, że to nie komisja pyta, ale pracownicy socjalni. Ich obowiązkiem jest branie do każdego wniosku o zasiłek oświadczenia o stanie majątkowym.

Radna A. Dylak zapytała, czy będzie powtórny nabór na budynki gospodarcze.

Pani Kierownik powtórzyła, że jest druga komisja powołana przez Wojewodę, która szacuje straty u producentów rolnych, którzy mają straty w uprawach lub w budynkach gospodarczych.

Pani Kierownik poinformowała, że wczoraj zostały wypłacone zasiłki na łączną kwotę 102 tys. zł. Po weryfikacji wszelkiej dokumentacji, okazało się, że niektórzy otrzymali też odszkodowania, więc planowana kwota do wypłaty uległa zmniejszeniu o 18 tys. zł. Pani Kierownik dzwoniła w tej sprawie do Warszawy. Dla osób, które kwalifikują się do doraźnej pomocy można wypłacić jeszcze 13 tys. zł (na zasiłki do 6 tys. zł), ale dopiero za pozwoleniem Wojewody. Kolejnego wniosku o 6 tys. zł pani Kierownik już nie będzie składać, bo nie może. Osoby, którym należała się będzie pomoc, będą mogły składać wnioski o pomoc do 20 tys. zł w zależności od procentowo i kwotowo oszacowanych strat.

Radny R. Grochowski zapytał, czy następna pula środków, to będą pieniądze na odbudowę budynków.

Pani Kierownik wyjaśniła, że nie na odbudowę tylko na remont.

Pan Sekretarz zapytał, czy wydatki muszą być udokumentowane.

Pani Kierownik odpowiedziała, że te osoby, które otrzymały pomoc do 6 tys. zł, a będą chciały otrzymać większą pomoc, najpierw będą musiały rozliczyć się z otrzymanych pieniędzy w postaci przedstawienia imiennych rachunków i faktur. W przypadku, gdy osoby te nie przedłożą rachunków i faktur, więcej pomocy nie dostaną. Ludzie mają wydane decyzje, w których w pouczeniu napisane jest, że w przypadku wnioskowania o kolejne transze pomocy muszą udokumentować wydatki. Jeżeli środki nie zostaną wydane zgodnie z przeznaczeniem, muszą je zwrócić. Środki te mogą być przeznaczone np. na przybory szkolne i zakup książek dla dzieci, zakup rynny, lampy. Pani Kierownik jeszcze raz podkreśliła, że jest to kwota do 6 tys. zł, a nie 6 tys. zł.

Radny W. Nowicki zauważył, że informacja o rachunkach jest bardzo ważna.

Pani Kierownik powtórzyła, że osoby są o tym informowane przy składaniu wniosków i taki zapis jest też zawarty w pouczeniu w decyzji.

Pani Kierownik wyraziła radość z otrzymanych pieniędzy. Zwróciła też uwagę na pojawiającą się sytuację przy dokumentowaniu własności, iż ktoś twierdzi, że „to moje jest, bo w akcie notarialnym...”, a w akcie notarialnym jest zapis, że nieruchomość jest niezabudowana. W tym momencie brakuje dokumentu potwierdzającego istnienie budynku. Musi być papier potwierdzający, że budynek jest.

Pani Kierownik podniosła też sprawę zgłaszania się po pieniądze osób, u których szkoda była minimalna, a liczyły na otrzymanie 6 tys. zł. Zdaniem pani Kierownik trzeba mieć trochę sumienia i nie zgłaszać się z takimi drobnymi uszkodzeniami podczas, gdy są ludzie, którzy zostali bez dachu nad głową.

Radny R. Grochowski dodał, że takie samo odczucie mamy odnośnie wzywania straży pożarnej.

Przewodniczący Rady podziękował pani Kierownik za podzielenie się informacjami na temat działań związanych z pomocą udzielaną poszkodowanym w wyniku huraganu i na tym zakończono ten podpunkt posiedzenia.

**Ad.3.** Protokół z XXXVIII – zwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki odbytej w dniu 29.06.2021 r. przyjęto – jednogłośnie 11 głosami „za”, (1 radny nieobecny podczas głosowania), bez uwag.

**Ad.4.** Ze sprawozdaniem Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z działalności międzysesyjnej i z wykonania uchwał Rady Miasta i Gminy Sanniki każdy radny zapoznał się indywidualnie. Pytań i uwag do sprawozdania nie było. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

**Ad.5.** Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki przypomniał, że projekty uchwał zostały szczegółowo omówione na wspólnym posiedzeniu stałych Komisji Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Rada Miasta i Gminy w głosowaniu jawnym podjęła następujące uchwały:

1) **Uchwałę Nr 187/XXXIX/2021** zmieniającą uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Sanniki

Pytań do projekt uchwały nie było. Radni przystąpili do głosowania.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
<b>Bembenista Wioletta</b>	X		
<b>Cieślak Adam</b>	X		
<b>Dolniak Damian</b>			
<b>Dylik Agnieszka</b>	X		
<b>Głądoch Wojciech</b>	X		
<b>Grochowski Roman</b>	X		
<b>Jabłoński Jerzy</b>	X		
<b>Kalińska Magdalena</b>			
<b>Kaźmierczak Karolina</b>			
<b>Kowalczyk Grażyna</b>	X		
<b>Nowicki Wiesław</b>	X		
<b>Olczak Marek</b>	X		
<b>Pawłowska Iwona</b>	X		
<b>Winnicka Teresa</b>	X		
<b>Wróblewski Augustyn</b>	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 12 głosami „za”, bez uwag”.

2) **Uchwałę Nr 188/XXXIX/2021** zmieniającą Uchwałę Budżetową Miasta i Gminy Sanniki na rok 2021

Pytań do projekt uchwały nie było. Radni przystąpili do głosowania.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
<b>Bembenista Wioletta</b>	X		
<b>Cieślak Adam</b>	X		
<b>Dolniak Damian</b>			
<b>Dylik Agnieszka</b>	X		
<b>Głądoch Wojciech</b>	X		
<b>Grochowski Roman</b>	X		
<b>Jabłoński Jerzy</b>	X		
<b>Kalińska Magdalena</b>			
<b>Kaźmierczak Karolina</b>			
<b>Kowalczyk Grażyna</b>	X		
<b>Nowicki Wiesław</b>	X		
<b>Olczak Marek</b>	X		
<b>Pawłowska Iwona</b>	X		
<b>Winnicka Teresa</b>	X		
<b>Wróblewski Augustyn</b>	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 12 głosami „za”, bez uwag.

3) **Uchwałę Nr 189/XXXIX/2021** w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Mazowieckiego.

Przewodniczący Rady przypomniał, że jest to pomoc przeznaczona na stworzenie projektów ścieżek pieszo-rowerowych dla miejscowości Szkarada, Czyżew i Brzezia.

Pytań do projekt uchwały nie było. Radni przystąpili do głosowania.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
<b>Bembenista Wioletta</b>	X		
<b>Cieślak Adam</b>	X		
<b>Dolniak Damian</b>			
<b>Dylik Agnieszka</b>	X		
<b>Głądoch Wojciech</b>	X		
<b>Grochowski Roman</b>	X		
<b>Jabłoński Jerzy</b>	X		
<b>Kalińska Magdalena</b>			
<b>Każmierczak Karolina</b>			
<b>Kowalczyk Grażyna</b>	X		
<b>Nowicki Wiesław</b>	X		
<b>Olczak Marek</b>	X		
<b>Pawłowska Iwona</b>	X		
<b>Winnicka Teresa</b>	X		
<b>Wróblewski Augustyn</b>	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 12 głosami „za”, bez uwag.

Podjęte uchwały stanowią załączniki do protokołu.

**Ad.6.** W interpelacjach i zapytaniach:

- Przewodniczący powiedział, że jak wszystkim wiadomo, w nocy z 14 na 15 lipca teren naszej gminy został objęty największą w dziejach (na podstawie pamięci najstarszych mieszkańców) katastrofą, wielką wicherą, która poczyniła straty w infrastrukturze, w budynkach, w uprawach, drzewach. Do tej pory, mimo, że minęły już dwa tygodnie, leczymy rany, które jeszcze długo będziemy leczyć. Z uwagi na transmisję obrad sesji, jest okazja udzielić mieszkańcom szczegółowych informacji na temat rozmiaru szkód. Nie wszyscy są zorientowani. Wokół sprawy narosło wiele mitów i nieporozumień. Jest okazja zwrócić się za pośrednictwem transmisji do mieszkańców wyjaśniając wszelkie kwestie, w szczególności np. poinformować o uszkodzeniach w budynku naszej szkoły. Jest okres wakacji, ale za miesiąc z kawałkiem, będzie czas rozpoczęcia zajęć i dobrze byłoby mieszkańcom naświetlić jaka jest sytuacja i jakie są związane z nią perspektywy. Część mieszkańców widziała straty w drzewostanie, widziała fruwające kawałki dachów, ale nie zdaje sobie sprawy ze skali zniszczeń i dobrze byłoby, żeby z ust pana Burmistrza usłyszeli, jaka jest sytuacja.

- Radny W. Nowicki zapytał:

- Czy z środków z Urzędu Gminy nie można zadysponować jakiejś kwoty dla osób poszkodowanych? Może udałoby się coś wygospodarować, aby pomóc ludziom w tej ciężkiej tragedii.
- Jaką technologią będzie naprawiany dach na szkole i sala gimnastyczna, w której zostały uszkodzone wszystkie okna i zalana podłoga.

**Ad.7.** W dyskusji:

- Radny W. Nowicki przypomniał, że na ubiegłej sesji został przyjęty plan zagospodarowania przestrzennego. Swego czasu była audycja on-line i radni wymieniali się z Panią, która będzie to projektowała, różnymi uwagami. Pan Radny zaproponował wówczas, aby ten plan poddać opinii publicznej. Była poruszana sprawa obwodnicy, ale nie zapadła decyzja, po której stronie ona ma iść (po stronie północnej, czy po stronie południowej). Ponadto mapy przedłożone na poprzedniej sesji były nieczytelne.

Przewodniczący poprosił o uściślenie, w jakiej formie miałyby odbyć się wspomniane konsultacje. Czy wymagałyby one zebrania wiejskiego? Mamy teraz okres pandemii.

- Radny A. Wróblewski zapytał, czy został złożony wniosek na odbiór folii rolniczej. Ludzie na podstawie deklaracji otrzymali pomoc de minimis, a nie wszyscy oddali folię.

- Radny W. Nowicki zapytał, czy można ustali termin odbioru eternitu. Czy jest możliwość podania przybliżonego terminu?

**Ad. 8.** Odpowiedzi na interpelacje i zapytania udzielił Burmistrz.

- Odnośnie wniosku o usuwanie folii, Burmistrz odpowiedział, że nie wie, czy został złożony. Jest to jednak robione cyklicznie co roku.

- Odnośnie eternitu, ustalany jest termin na usuwanie azbestu, ale firma zajmuje się również innymi sprawami związanymi z usuwaniem odpadów różnej jakości i w związku z tym zaplanowanie tego z wyprzedzeniem kilkutygodniowym jest niemożliwe. W momencie, jak tylko zostanie pozyskana informacja o organizowaniu takiej zbiórki, pojawi się ona na naszej stronie internetowej.

- Odpowiadając na pytanie dotyczące wygospodarowania środków z budżetu Gminy dla osób poszkodowanych, Burmistrz przypomniał, że na posiedzeniu Komisji zwrócił się z tym pytaniem do radnych, ale jednoznacznej odpowiedzi nie uzyskał. Jest to sytuacja nadzwyczajna. Na takie cele środków w budżecie nie ma. Budżet w tej chwili jest bardzo napięty. Spowodowane jest to tym, że po pierwsze są zaplanowane inwestycje, na które zostało pozyskane dofinansowanie z zewnątrz i nie można zrezygnować z tych inwestycji, gdyż są to kwoty wielomilionowe. Po drugie nie wiadomo, czy taka pomoc ze strony Gminy w ogóle będzie możliwa. Jeżeli radni mają takie życzenie, to można nad tym wspólnie podebatować pod koniec sesji.

- Odnośnie sytuacji w trakcie trwania huraganu i po nim, Burmistrz przekazał wyrazy współczucia dla osób, które ucierpiały w ostatniej klęsce, która nawiedziła nasze miasto i gminę. Dotychczas nie mieliśmy styczności z takimi wydarzeniami na taką skalę. W latach poprzednich, ostatni raz w 2017 r., mieliśmy takie zdarzenia, natomiast nie na taką skalę. Na pewno trochę potrwa zanim się z tych gruzów odkopimy. Wszyscy robimy wszystko, aby

nawzajem sobie pomóc. Sytuacja miała miejsce 14 lipca o godz. 22:29. Nastąpiła wtedy całkowita cisza i po niej nawałnica. W tym wszystkim cieszy to, że nikt nie zginął i nikt nie doznał żadnych obrażeń cielesnych. Straty materialne są przeogromne. Na terenie miasta i gminy uległo uszkodzeniu kilkaset budynków gospodarczych i mieszkalnych, kilkadziesiąt zostało prawie całkowicie zniszczonych (pozrywane dachy, zniszczone szczyty budynków, stropy). Skala zniszczeń jest ogromna. W miarę możliwości, niesiona była pomoc zarówno ze strony pracowników Urzędu Gminy, jak i jednostek OSP. Nie wszędzie udało się dotrzeć od razu, nie wszędzie udało się dotrzeć na czas. Powaleniu, połamaniu i uszkodzeniu uległo kilka tysięcy drzew na terenie miasta i gminy. Całkowicie zablokowanych zostało kilkadziesiąt kilometrów dróg, co uniemożliwiło dojazd do wszystkich na czas. Nie było to absolutnie podyktowane zaniedbaniami ze strony Burmistrza, pracowników Urzędu, jak i jednostek OSP, czy PSP. Po prostu nie było takiej możliwości. W okolicznych gminach, w których straty były kilkukrotnie mniejsze niż u nas, była telewizja, była prasa, o tym się mówiło. Natomiast na temat naszego miasta i gminy nie było informacji nigdzie, albo prawie nigdzie. Burmistrz chciał wyjaśnić, jak to wszystko się odbyło. Między 14 a 15 lipca, kiedy doszło do nawałnicy, praktycznie zostaliśmy odcięci od świata. Stało się tak przede wszystkim dlatego, że na terenie naszej gminy powaleniu uległo kilkaset słupów elektrycznych i nastąpiło całkowite odcięcie od zasilania prawie wszystkich budynków publicznych, jak i prywatnych. W związku z tym łączność telefoniczna stacjonarna przestała istnieć. Uszkodzeniu uległy również przekładniki telefonii komórkowej i co za tym idzie nie było również kontaktu przez telefony komórkowe. Dochodziły tylko niektóre sms-y, co i tak bardzo pomogło, bo na czas udało się uruchomić pomoc ze strony PSP. Komenda Powiatowa Straży Pożarnej uruchomiła pomoc z innych jednostek, zarówno z terenu naszego powiatu, jak i spoza powiatu. W związku z tym o naszej tragedii na bieżąco nie wiedział nikt, jeżeli chodzi o media. Zajęci od pierwszych minut niesieniem pomocy ludziom, nie myśleliśmy o komunikacji z jakimikolwiek mediami. Nie było to w tamtej chwili stosowne, ani nie było na to czasu. W międzyczasie wydarzyła się klęska w Płocku. Wystąpiły tam ulewne deszcze i również powstały zniszczenia. Wszystkie siły, jeśli chodzi o media, zostały skierowane na teren Płocka, a nie na teren Sannik. Burmistrz powtórzył, że na terenie naszego miasta i gminy uszkodzeniu uległo kilkaset budynków, kilkadziesiąt zostało zniszczonych prawie całkowicie, połamanych, powalonych zostało kilka tysięcy drzew i powalonych, złamanych, zniszczonych zostało kilkaset słupów elektrycznych i kilka kilometrów sieci energetycznej. Do tego na terenie miasta i gminy zablokowanych na wiele godzin zostało kilkadziesiąt kilometrów dróg. Wszyscy zgodnie oświadczyli, w tym Wojewoda, służby Wojewody, Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej, Komendant Powiatowej Straży Pożarnej, szefostwo Energa Operator, że takiego kataklizmu, na taką skalę w jednym miejscu, nie było od kilkudziesięciu lat. Jeżeli chodzi o Energa Operator, to takiej ilości zniszczonych słupów, zerwanych linii energetycznych, nie mieli od kilkudziesięciu lat. Zdarzenia takie mają miejsce w całej Polsce, ale z takim nasileniem, jak na terenie naszej gminy, nie spotkali się jeszcze w swojej praktyce zawodowej. To świadczy o tym, jak ogromna była skala zniszczeń na terenie naszej gminy. To, że nie było o tym w mediach, to tak naprawdę o niczym nie świadczy. Dla nas najważniejsze było niesienie pomocy ludziom, którzy najbardziej tego potrzebowali. W tym miejscu Burmistrz podziękował panu A. M., który od pierwszych minut do samego końca (do rana) uczestniczył z Burmistrzem w akcji. Mieszkańcy są rozgoryczeni skalą zniszczeń i tym, co się stało. Być może nie doceniają wkładu pracy wniesionej przez druhów jednostek OSP i strażaków PSP, ale rozgoryczenie tych osób jest zrozumiałe. Burmistrz podziękował również

Komendantowi Powiatowej Straży Pożarnej, który od początku szefował sztabowi kryzysowemu powołanemu przez Burmistrza. W skład tego sztabu wszedł również Starosta – Gostyniński. Burmistrz podziękowania skierował również do pana J. N., do Wójta Gminy Pacyna, Wójta Gminy Szczawin Kościelny. Podziękowania należą się również Księdzu Proboszczowi, który jest czynnym strażakiem i również tym razem włożył bardzo dużą pomoc w działania podejmowane w tych trudnych dniach. Burmistrz podziękował również przedsiębiorcom i osobom prywatnym z terenu miasta i gminy, którzy bezinteresownie przez wiele dni nieśli pomoc wszystkim tym, którzy tej pomocy potrzebowali. Burmistrz podziękowania skierował również do pracowników Urzędu Gminy i Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy bardzo szybko zorganizowali pomoc, bardzo szybko wdrożyli działanie. Podziękował także wszystkim członkom komisji, które zostały powołane przez Burmistrza lub Wojewodę oraz panu T. K. za opanowanie sytuacji na hydroforniach.

W czasie akcji ratunkowych, w czasie ratowania mienia, dobytku, zostały zadysponowane przez Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej jednostki nie tylko z terenu naszej gminy, ale pomoc niosły liczne zastępy Państwowej Straży Pożarnej, jak i Ochotniczych Straży Pożarnych z całego województwa mazowieckiego. Burmistrz podziękował następującym zastępom straży:

- z naszej gminy: jednostka OSP w Sannikach, jednostka OSP w Osmolinie, jednostka OSP w Krubinie, jednostka OSP w Czyżewie, jednostka OSP w Szkaradzie, jednostka OSP w Brzezi, jednostka OSP w Lwówku, strażacy z Wólki;
- spoza naszej gminy, ale z terenu powiatu: jednostka OSP w Pacynie, jednostka OSP w Modelu, jednostka OSP w Skrzyszewach, jednostka OSP w Rybiu, jednostka OSP w Szczawinie Kościelnym, jednostka OSP w Suserzu, jednostka OSP w Helenowie Słupskim, jednostka OSP w Woli Trębskiej, jednostka OSP w Adamowie, dwie jednostki z Miasta Gostynina, jednostka z Solca, jednostka z Sierakówka, jednostka z Helenowa, jednostka z Białotarska, jednostka z Lucienia;
- spoza powiatu: jednostka z PSP Pionki, jednostka z Grodziska Mazowieckiego, jednostka Warszawa Zachód, jednostka z Kampinosu, jednostka z Błonia, jednostka z Gnatowic, jednostka z Lasków, jednostka z PSP Błonie, jednostka Dziekanów Polski, jednostka Zaborów, jednostka Boża Wola, jednostka Teresin, jednostka Paprotnia i jednostka Raszyn.

Były to jednostki dysponowane zarówno przez tamtejsze Komendy Państwowej Straży Pożarnej, jak również dysponowane przez kogo się dało.

Burmistrz podziękował również asystentowi pana Marszałka - panu E. S., bo część z tych jednostek była zadysponowana dzięki jego staraniom (jednostka w Raszynie jest jego rodzimą jednostką).

Wiele osób, wiele instytucji było zaangażowanych w niesienie pomocy w tym najgorszym, najtrudniejszym okresie. Robiliśmy wszystko co się da. Burmistrz powiedział, iż zdaje sobie sprawę, że kilkugodzinne oczekiwanie na jakąkolwiek pomoc na pewno denerwowało wszystkich poszkodowanych, ale trzeba było działać w bardzo trudnych warunkach, przy praktycznie braku komunikacji. Udrażnianie dróg, żeby dostać się do osób, które potrzebowały pomocy w Osmolinie, trwało ok. 3 godzin. Strażacy pracowali non stop. Wszyscy, którzy mogli i byli na miejscu, cieli konary drzew i wyrzucali je do rowów, po to, aby przebić się przez drogę wojewódzką i dotrzeć do Osmolina, do tych najbardziej potrzebujących. Było to bardzo utrudnione. Jeśli chodzi o niezadowolenie z działania firmy



Energa Operator, Burmistrz zwrócił uwagę, że takiej skali zniszczeń w ostatnich kilkudziesięciu latach nie było nigdzie. Zadysonowano siły z terenu całej Polski. Pracowało tu kilkaset osób, aby ten kryzys zażegnać i żeby wszyscy mieli w domach energię elektryczną.

Podziękowanie należy się również panu Wojewodzie i jego służbom za to, że w tych działaniach brały udział. Odbyła się wideokonferencja z panem Wojewodą, Komendantem Wojewódzkim, Komendantem Powiatowym i z panem Starostą. Ze wszystkich stron niesiona była pomoc i wszystkim za tę pomoc Burmistrz dziękuje.

Wszystko trwało tak długo dlatego, że nie było fizycznie możliwości przyspieszyć, bo więcej strażaków na pasie drogi wojewódzkiej nie jest w stanie pracować. Takie siły, jakie były możliwe do zadysonowane, zostały rzucone w te najgorsze miejsca. Strażacy pracowali bardzo intensywnie i przede wszystkim im należą się serdeczne podziękowania, gdyż z narażeniem życia i zdrowia nieśli pomoc i ta pomoc wreszcie do ludzi dotarła.

Tam gdzie było to możliwe nabyliśmy plandeki i wszelkiego rodzaju materiały, które mogły być przydatne do doraźnego zabezpieczenia najbardziej zniszczonych budynków, przede wszystkim mieszkalnych. Nie jest to jednak wystarczające zabezpieczenie. Jest to zabezpieczenie doraźne.

Dodatkowy problem stanowiło to, że w niektórych pozrywanych liniach leżących na posesjach, ogrodzeniach, furkach, bramach, drogach, było napięcie elektryczne. Wobec tego pracownicy Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej posiadający odpowiednie urządzenia do badania napięcia, sprawdzali to napięcie. Niestety pojawiało się tam, gdzie nie powinno go być, co mogło stanowić zagrożenie dla mieszkańców. Burmistrz pozwolił sobie zadzwonić na numer alarmowy do zakładu energetycznego i zgłosić swoje uwagi na temat konieczności sprawdzania w pierwszej kolejności, czy nie istnieje zagrożenie porażenia prądem. Burmistrz dodał, że zapewne takie są procedury, ale niestety napięcie pojawiało się tam, gdzie nie powinno się pojawić i stwarzało bezpośrednie zagrożenie. W związku z tym być może później ten prąd ponownie wyłączano i mieszkańcy długo oczekiwali na jego przywrócenie.

Burmistrz chciał zwrócić uwagę na pewne problemy. Spotkaliśmy się z sytuacjami, że budynki, które uległy uszkodzeniu nie były ubezpieczone. Koszt takiego ubezpieczenia nie jest zbyt duży. Wygospodarowanie tak małej kwoty nie jest aż tak dużym obciążeniem dla właściciela budynku, aby ryzykować w takiej sytuacji utratę swojego całego życiowego dorobku. To już jest w gestii właściciela budynku, żeby budynek był ubezpieczony. Ubezpieczenie budynku kosztuje kilkaset złotych na rok. Lepiej zapłacić i nie ryzykować utratą majątku o wartości 200-300 tysięcy złotych lub większej. W przyszłości możemy mieć więcej takich kataklizmów. Burmistrz poprosił, żeby wszyscy się ubezpieczali, gdyż to jest podstawowe źródło odbudowy zniszczonego majątku. Nie można liczyć na gminę, która nie ma środków w budżecie na taki cel. Nie na wszystko można pieniądze przeznaczyć. Gmina może nieść tylko doraźną pomoc, doraźnie zabezpieczyć dobytek, środki na jedzenie, artykuły higieniczne, ubranie. Nie ma możliwości udzielania pomocy na odbudowę prywatnego majątku. Urzędnicy ponosiliby za to konsekwencje.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o pomoc od pana Wojewody, to od samego początku, od pierwszego dnia powołania przez Burmistrza sztabu kryzysowego, w którym znalazły się również służby podlegające panu Wojewodzie, byliśmy informowani o tym, że żadne środki od Wojewody nie zostaną przekazane najbardziej poszkodowanym mieszkańcom z terenu naszej gminy. Burmistrzowi udzielono informacji, że pomoc ma być wypłacona z budżetu gminy. Burmistrz zapytał zatem, czy środki te zostaną zrefundowane

i otrzymał odpowiedź, że nie. Po czym po konsultacji z panią Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zostało ustalone, że będą przyjmowane wnioski od najbardziej poszkodowanych osób, a następnie wysyłane do Wojewody z prośbą o doraźną pomoc w kwocie 6 tys. zł. I pan Wojewoda takiej pomocy udzielił, za co Burmistrz złożył serdeczne podziękowania w imieniu mieszkańców. Pomoc taka jest potrzebna dla tych, którzy w tej chwili nie mają dostępu do niczego.

Natomiast jeśli chodzi o działania w pierwszych godzinach, tuż po nawałnicy, Burmistrz starał się być wszędzie, gdzie były największe zniszczenia i był prawie wszędzie. W przypadku budynków mocno zniszczonych, Burmistrz od razu proponował zamieszkanie w gminnym zasobie mieszkań socjalnych. Ci, którzy mieli ogromne zniszczenia, korzystali z takiej pomocy. Były także rodziny, które z różnych względów z tej pomocy nie skorzystały. Nadal Gmina posiada kilka lokali socjalnych, które można zadysponować. Burmistrz powiedział, iż domyśla się, że jeżeli do tej pory nikt do Gminy w tej sprawie nie przyszedł, to taka pomoc nie jest niezbędna. Zapewne osoby znalazły pomoc ze strony sąsiadów, rodzin, najbliższych, za co tym którzy pomagali również należą się serdeczne podziękowania. Jeśli chodzi o dalsze działania bezpośrednio po kataklizmie, to został uruchomiony szereg instrumentów pomocowych, nie tylko dla mieszkańców i posesji prywatnych, ale również dla mienia publicznego. W związku z nawałnicą zostało zniszczonych wiele kilometrów dróg, nawierzchnie drogowe, ścieżki itp. Największe zniszczenia wystąpiły na budynku Szkoły Podstawowej w Sannikach. Niestety Burmistrz nie ma dobrych wiadomości dla dzieci i młodzieży tam się uczącej. Stwierdził, że nie wyrobimy się z remontem szkoły na pierwszego września. Nie ma takiej możliwości. Wyjaśnił, że nie wynika to z opieszałości, bo poczyniono już odpowiednie starania, żeby przystąpić do remontu dachu i później w drugiej kolejności zalanych ścian, zalanych stropów, posadzek, pokrycia podłóg. To wszystko musi potrwać ok. 2-3 miesiące, może nawet dłużej. W związku z tym Burmistrz chciałby przekazać informację, że jeżeli tylko zostanie uzyskana zgoda odpowiednich służb, to nauka w Szkole Podstawowej w Sannikach, od 1 września, prawdopodobnie będzie odbywała się w trybie zdalnym. Nawet jeżeli takie zalecenia nie pójdą z odpowiedniego ministerstwa, to prawdopodobnie Gmina wystąpi z wnioskiem do odpowiednich służb o zgodę na naukę zdalną. Szkoła musi być miejscem w pełni bezpiecznym i w pełni zdrowym, żeby można wprowadzić tam dzieci, młodzież, pracowników i nauczycieli. Pan Burmistrz powiedział, że nie zdecydujemy się na szybki remont, po łóbkach, żeby tylko stworzyć naukę w szkole. Jest to zbyt ryzykowne i może być to zbyt szkodliwe dla wszystkich, którzy z tego obiektu korzystają. W związku z tym, dopiero kiedy będzie stuprocentowa pewność, że budynek jest bezpieczny, zdrowy i nadaje się do nauki, zostanie podjęta decyzja o uruchomieniu nauczania stacjonarnego.

Budynek w Osmolinie, na szczęście uległ tylko niewielkim uszkodzeniom, które jednostki OSP już usunęły, za co Burmistrz serdecznie podziękował. Jeżeli okaże się, że są jakieś zniszczenia, że podcieka woda, działania będą podejmowane na bieżąco.

Burmistrz poinformował, że w międzyczasie Gmina wystąpiła do pana Wojewody o udostępnienie członków wojsk obrony terytorialnej. Taka pomoc została uzyskana od razu w pierwszym dniu, za co Burmistrz serdecznie podziękował. Jeśli pomocy potrzebowała Energa Operator, pan Wojewoda również takiej pomocy udzielił, za co również należą się podziękowania. Każda para rąk była potrzebna do niesienia pomocy i usuwania uszkodzeń. Oczywiście w pierwszej kolejności tam, gdzie było zagrożenie życia i zdrowia, w drugiej kolejności w przywracaniu normalnego trybu funkcjonowania, czyli udrożnienie dróg,

uruchomienie sieci energetycznej. Burmistrz ponownie podkreślił, że skala zniszczeń na terenie gminy była ogromna. Niespotykana w ogóle. Zniszczeniu uległo tyle infrastruktury, że nie dało się tego odbudować szybciej. W kolejnych dniach Burmistrz wystąpił m. in. do Wojewody o uznanie stanu klęski żywiołowej na terenie gminy Sanniki. Odpowiedzi jeszcze nie udzielono.

Kolejna przykra rzecz, o której Burmistrz chciałby powiedzieć to wycinka drzew na posesjach prywatnych. To się działo trochę później, nie w pierwszych dniach po nawałnicy. Właściciele posesji widzące jednostki PSP i OSP działające w terenie, szczególnie te z podnośnikami, prosili, żeby strażacy weszli na ich posesje, obejrzeni drzewo i na wszelki wypadek je usunęli, bo np. jest naderwane, czy przechylone i może się przewrócić. Pan Komendant PSP był zdenerwowany, również na Burmistrza, za dysponowanie jednostek do tego typu działań, za kierowania prób w jego stronę, żeby się zgadzał na usuwanie tego typu drzew. Komendant nazwał to bardzo egoistycznym zachowaniem, ze strony tych osób, w przypadku których te drzewa nie niosły bezpośredniego zagrożenia, z czym Burmistrz się zgodził. Dysponując jednostką w takie miejsce osłabiane było niesienie pomocy osobom, które naprawdę jej potrzebowały. Stanowisko Powiatowej Straży Pożarnej i Burmistrza jest takie, że jednostki PSP i jednostki OSP nie są służbami pielęgnującymi zakrzewienie, zadrzewienie i zieleń na terenie posesji. Straż niesie pomoc osobom potrzebującym, tam gdzie występuje zagrożenie, w pierwszej kolejności - życia, w drugiej kolejności - zdrowia, w trzeciej kolejności - mienia. Ale tylko wtedy, kiedy istnieje bezpośrednie zagrożenie. Drzewami, które uległy lekkiemu uszkodzeniu, są pochylone, naderwane, albo mają połamane gałęzie, powinni zająć się właściciele posesji. Każdy sam usuwa takie zniszczenia. Burmistrz poprosił o niekierowanie zapytań, zapotrzebowania i nie dzwonienie na nr 112, czy do PSK z prośbą i z informacją, że drzewo zagraża, jeżeli drzewo jest odchyłone od nawierzchni o kilka stopni. Strażacy pracowali w pocie czoła. Trwało to kilkadziesiąt godzin. Burmistrz poprosił o nie wzywanie straży, kiedy tego naprawę nie potrzeba.

W akcjach, które odbywały się na terenie gminy brało udział kilkadziesiąt jednostek PSP i OSP. Okazało się, że największym luksusem w tym czasie był podnośnik. Okazało się również, że bardzo wydajny, bardzo duży i nowoczesny podnośnik z PSP w Gostyninie niestety często ulegał uszkodzeniom. Zapewne wynika to z tego, że jest zabezpieczony i wyposażony w ogromną ilość elektroniki. Przy każdej styczności z gałęziami, z drzewem, z czymkolwiek, przechodzi w tryb awaryjny i przestaje działać. Zapewne jest to dla bezpieczeństwa ludzi z niego korzystających, ale niestety bardzo często zdarza się tak, że przestaje być użyteczny. W związku z tym okazało się, że najbardziej użytecznymi podnośnikami są te o prostej konstrukcji, oczywiście z wymaganymi badaniami i przeglądem technicznym, w tym podnośnik, należący do jednostki OSP w Sannikach. Niestety jest on już leciwy i może nie przejść odpowiednich badań. W związku z tym będą podejmowane starania nad zakupem, najlepiej w przyszłym roku, kolejnego podnośnika (używanego). W zaistniałej sytuacji podnośniki to był najbardziej potrzebny, użyteczny sprzęt. Oczywiście nie licząc piły łańcuchowej.

Burmistrz powiedział, że Gmina wystąpiła do różnych instytucji, w tym do pana Marszałka i pana Wojewody z prośbą o pomoc dla naszej gminy, nie tylko dla naszych mieszkańców i prywatnych posesji, ale również dla tych obiektów, które są naszym wspólnym dobrem, naszym wspólnym mieniem (drogi, skwery, chodniki, ścieżki). Zniszczenia są ogromne i w tej chwili nie da się nawet oszacować, jakie są to koszty i jak długo potrwa wracanie do

normalności. Burmistrz zadeklarował, że będziemy robić wszystko, aby wrócić do tego, co było przed nawałnicą.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że w czasie akcji, już w nocy, starano się zabezpieczyć nie tylko sprzęt, nie tylko urządzenia, wyposażenie do zabezpieczania mienia prywatnego i publicznego dla jednostek OSP. Strażacy ochotnicy słysząc sygnał wstają, zostawiają wszystko to, co w danym momencie robią i ruszają od razu w teren, nie myśląc o tym, żeby zabezpieczyć sobie jedzenie, czy cokolwiek innego. Pomyślano również o tym. Zabezpieczone zostało picie i jedzenie. Zapewne nie wszyscy otrzymali pomoc w tym zakresie, zwłaszcza w pierwszym dniu, za co Burmistrz serdecznie przeprosił. W kolejnych dniach praca była już bardziej ustabilizowana. Nadal bardzo wiele osób (również z zewnątrz) było zaangażowanych w pomoc.

Punktem zbornym był tzw. plac buraczany. Burmistrz podziękował właścicielom obiektu za zgodę na dostęp do tego placu. W sali, w której odbywa się sesja podejmowane były decyzje i przekazywane na plac i stamtąd wszystkie jednostki ruszały do akcji. W kolejnych dniach starano się również zabezpieczyć gorący posiłek dla jednostek OSP. Każdy robił to w takim zakresie, jakim mógł. Pałac niósł pomoc strażakom pracującym przy udrażnianiu ul. Parkowej i na terenie parku.

Podziękowania należą się również dla Pań z KGW w Barciku, które przygotowały posiłek dla ponad 60 osób. Był to bardzo miły gest, bardzo ważna pomoc. Na ul. Parkowej mieszkańcy też zamawiali posiłki dla strażaków i dla tych mieszkańców również należą się serdeczne podziękowania.

Burmistrz ponownie podkreślił, że skala zniszczeń na ternie naszej gminy jest ogromna, największa od kilkudziesięciu lat. Stwierdził, że co do tego wszyscy są zgodni. Przez wiele lat nas to wszystko omijało. Niestety w tym roku dotknęło nas to bardzo mocno.

Na koniec Burmistrz zwrócił uwagę na to, że to nie on dysponuje jednostki do akcji ratowniczo-gaśniczych. Strażacy do akcji dysponowani są przez Komendę Powiatową Straży Pożarnej. Burmistrz wszystkie informacje i wołania o pomoc, które udało mu się odebrać, przekazywał komu trzeba i ta pomoc tam trafiała prędzej, czy później. Natomiast na przyszłość należy kontaktować się na numer alarmowy 112 lub na numer bezpośredni powiatowego stanowiska kierowania (24) 251-00-60. Tylko na podstawie zgłoszeń na te dwa numery jednostki OSP mogą wyjechać do akcji. Burmistrz może zadysponować jednostki OSP z terenu naszej gminy, ale tylko do wyjazdów gospodarczych. Jeżeli istnieje bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia, majątku, wywołane jakimkolwiek kataklizmem, należy kontaktować się z tymi numerami. Po oszacowaniu skali zagrożenia powiatowe stanowisko kierowania zadysponuje odpowiednie jednostki, które znajdują się najbliżej, które są w stanie zapobiec takiemu zagrożeniu, jakie osoba przedstawi i podjąć najtrafniejsze dla mieszkańca decyzje.

Burmistrz jeszcze raz serdecznie podziękował wszystkim, którzy brali udział w udzielaniu pomocy bezpośrednio po nawałnicy i w kolejnych dniach i przeprosił tych wszystkich, do których pomoc nie dotarła tak szybko, jakby tego chcieli. Stwierdził, że nie wszystko było od nas uzależnione, natomiast robiliśmy wszystko, co było możliwe. Burmistrz dodał, że obserwował prace wszystkich służb, nikomu nie może nic zarzucić i może powiedzieć, że tak wydajnej pracy i takiego poświęcenia już dawno nie widział. Serdeczne podziękowania dla wszystkich.

Burmistrz uzupełnił jeszcze, że zniszczenia nie ominęły cmentarza parafialnego. Drzewa zniszczyły bardzo dużo pomników na cmentarzu. Burmistrz zwrócił się z uprzejmą prośbą, aby dla własnego spokoju ubezpieczać wszystko, co tylko do ubezpieczenia jest możliwe. To jest pierwsza pomoc. Jeżeli dana sytuacja ma miejsce, ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacenia odszkodowania. Nikt nigdy nie odda z ubezpieczenia tyle pieniędzy, aby pokryły wszystkie straty, ale zawsze jest to jakaś pomoc.

Pan Sekretarz poinformował, że cmentarz ma mieć charakter założenia parkowego, co jest wymogiem ustawowym.

Burmistrz zaproponował, aby usunąć leciwe drzewa i dokonać nowych nasadzeń mniejszych drzew. Jest to sprawa do przemyślenia.

Na zakończenie swojej wypowiedzi Burmistrz jeszcze raz złożył podziękowania dla wszystkich, którzy bezinteresownie nieśli pomoc w tych trudnych dla wszystkich dniach.

**Ad.9.** W punkcie Sprawy różne, wolne wnioski i informacje:

Przewodniczący Rady Miasta i Gminy zwrócił uwagę radnych na korespondencję, która wpłynęła do Rady lub do Przewodniczącego Rady:

- Pismo Burmistrza Miasta Nowy Dwór Mazowiecki z dnia 1 lipca 2021 r. wraz załączoną do niego Uchwałą Nr XXIII/321/2021 Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 29 czerwca 2021 r. w sprawie przyjęcia stanowiska Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowieckim w sprawie planowanego przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. „Zwiększenia przepustowości na odcinku Warszawa Wschodnia – Nasielsk (Kątno/Świercz)”;
- Uchwałę Nr XXIX.263.2021 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 24 czerwca 2021 r. w sprawie stanowiska dotyczącego zmiany przepisów prawa w zakresie ponoszenia przez gminy kosztów pobytu mieszkańców w domach pomocy społecznej oraz możliwości egzekwowania tych opłat;
- Uchwałę Nr XXIX.264.2021 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 24 czerwca 2021 r. w sprawie stanowiska dotyczącego zmiany przepisów w zakresie projektowania i budowy kanałów technologicznych przy drogach gminnych;
- Uchwałę Nr XXXI/173/21 Rady Gminy Szczawin Kościelny z dnia 21 maja 2021 r. w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego finansowania oświaty;
- Uchwałę Nr XXXI/178/21 Rady Gminy Szczawin Kościelny z dnia 22 czerwca 2021 r. w sprawie stanowiska dotyczącego zmiany przepisów w zakresie projektowania i budowy kanałów technologicznych przy drogach gminnych;
- Pismo wystosowane przez Fundację Civis Polonus do Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Sanniki w sprawie propozycji wsparcia Fundacji w zakresie powołania Młodzieżowej Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Wszystkiww. pisma i uchwały stanowią załączniki do protokołu.

Burmistrz przypomniał, że w Lwówku zostało wybudowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego rondo. Zbliża się odbiór tego ronda i jest prośbą o pomyślenie nad jego nazwą. Propozycje są różne, np. Rondo Lwówianki, Rondo truskawkowe.

Radna W. Bembenista zapytała, czy rondo nie powinno być oświetlone. Są sygnały w tej sprawie od mieszkańców.

Burmistrz odpowiedział, że jest to w gestii Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Natomiast zapłata za energię będzie leżała po stronie Gminy. W momencie dojeżdżania do ronda w nocy, w światłach samochodu, widać znaki. Na rondzie nie jedzie się z niewidomo jaką prędkością. Ronda są raczej „ciemne”. Znaki są tak ustawione, żeby było je widać. Na rondach, które są niebezpieczne (mają wysoki teren pośrodku), ustawione są zielone strzałki. Na standardowych rondach wystarczają znaki odbłaskowe. Wcześniej ustawione są odpowiednie znaki informujące o zbliżaniu się do ronda.

Radny W. Nowicki zapytał o przebudowę skrzyżowania w Sannikach.

Burmistrz odpowiedział, że nie jest to przebudowa tylko remont. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich ponawia swoje prośby o rozpatrzenie możliwości wybudowania w tym miejscu ronda, bo skrzyżowanie jest bardzo niebezpieczne.

Radny A. Wróblewski stwierdził, że wykonanie ronda w Lwówku pozytywnie wpłynęło na miejscowość.

Burmistrz zgodził się z poglądem, że miejscowość dzięki rondu zyskała wiele, m.in. bezpieczeństwo.

Radna W. Bembenista zapytała o parking w Lwówku.

Pan Burmistrz odpowiedział, że parking jest zaplanowany do wybudowania. Pieniądze na zagospodarowanie zieleni można pozyskać od pana Marszałka.

Więcej spraw nie podjęto.

**Ad.10.** Po zrealizowaniu porządku obrad, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki podziękowała wszystkim za udział w sesji i oficjalnie zakończyła obrady.

Szczegółowe wypowiedzi Radnych, Burmistrza, Sekretarza i Skarbnika znajdują się w nagraniu wideo zarchiwizowanym na nośniku elektronicznym oraz dostępnym w Internecie, stanowiącym integralną część niniejszego protokołu.

*Protokolant: J. Ambroży-Sitkiewicz*

Przewodniczący  
Rady Miasta i Gminy Sanniki

*Jerzy Jabłoński*